

Protesty przeciw polityce rządu Węgier wobec mediów

5 czerwca 2014

Największe dzienniki i stacje telewizyjne na Węgrzech, zapowiedziały protest przeciwko polityce centroprawicowego rządu, nakładającego nowy podatek na media. Dodatkowo we wtorek protestowano przeciwko zwolnieniu redaktora naczelnego jednego z serwisów internetowych, który pożegnał się z pracą pod naciskiem rządzącego Fideszu.

Projekt ustawy nakładającej podatek od reklamy na media, został zgłoszony w poniedziałek przez rządzący, centroprawicowy Fidesz. Partia premiera Viktora Orbana, chce aby stacje radiowe i telewizyjne, a także gazety, płaciły dodatkowy podatek od wpływów z reklam. 1% podatek miałyby płacić spółki mające dochody pomiędzy równowartością 12 a 65 milionów złotych, 10% płaciłyby spółki mające dochód 65 a 130 milionów złotych, natomiast stawką 20%, objęte byłyby media których dochód przekracza równowartość 120 milionów złotych.

Przeciwko zmianom protestują przede wszystkim dziennikarze mediów opozycyjnych. Ich zdaniem, to właśnie oni, a przede wszystkim media papierowe, najmocniej odczują podatek, a dla sporej części z nich, będzie on oznaczał bankructwo. Opozycyjne gazety i telewizje mają problem z reklamodawcami, natomiast w innej sytuacji znajdują się media prorządowe, które mogą liczyć na reklamy od spółek należących do państwa. Zmiany uderzą więc przede wszystkim w spółki do których należą opozycyjne stacje telewizyjne, a więc RTL Klub i ATV.

Do protestu dołączyła jednak prorządowa stacja HirTV, która wraz z opozycyjnymi nadawcami, ma przerwać nadawanie na kilka godzin. Umiarkowana krytyka pojawiła się na łamach dziennika „Magyar Nemzet”, który także należy do mediów popierających rząd Orbana. Zarówno telewizja, dziennik jak i tygodnik „Heti

Valasz", są częścią imperium medialno-budowlanego biznesmena Lajosa Simicski, będącego przyjacielem Orbana i źródłem finansowania Fideszu.

Plany wprowadzenia nowego podatku zbiegły się z innym wydarzeniem, które wstrząsnęło węgierskim środowiskiem dziennikarskim. Z funkcji redaktora naczelnego portalu Origo.hu, odwołano Gergő Sálinga. Według doniesień prasowych, szef portalu należącego do spółki Magyar Telekom, miał zostać zwolniony pod presją polityczną. Portal zajmował bowiem zbyt krytyczne stanowisko wobec rządu Orbana. Właściciele Origo.hu zaprzeczyli tym informacjom, jednak we wtorek kilkaset osób, głównie dziennikarzy, protestowało w centrum Budapesztu przeciwko zwolnieniu Sálinga.

Na podstawie: politics.hu, hvg.hu, alfahir.hu, mno.hu

Źródło: [Autonom](#)